

ZYCIE NOWOGRODZKIE

DZIENNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM ZIEMI NOWOGRODZKIEJ

TROCHĘ WYTCNNIENIA

Wszyscy już przyzwyczaili się do smutnej rzeczywistości, że opozycja sejmowa przekształcona w centrolew, całą posiadaną energię i siły skierowała wyłącznie na "tary walki z rządem, tem też da się jedynie wytlómaczyć pewną pobłażliwość i znacznie od niej większą obojętność, z jaką społeczeństwo traktuje przeróżne imprezy opozycyjne. Pod tym względem wybory uzupełniające wyjaśniły nastroje społeczeństwa, ponieważ ani naszpikowany przeciw rządową walkę sejm drogą uchwał klubowych, ani zrywno rozpolitykowaną prasę, bynajmniej nie odzwierciedlała tego, co myśli spokojny obywatel.

Przypomnijmy sobie, że parę miesięcy temu cała prasa opozycyjna niedwuznacznie zapowiadała "likwidację systemu" t. j. rządów pomajowych, wzywając nieomal J-wnie do krwawej rebelii, która by odgrała rolę pomostu wodzącego z opozycyjnych żałków wprost do przejęciem rady ministrów. Długo nad całą Polską wisiała rzekoma groza kongresu krakowskiego, który miał wstrząsnąć posiadami Państwa, a za ledwie spłószył wróble na Kiepariskim rynku. Raz po raz dowidywały się z szajniących komunikatów powstającego centrolewu, jak to p. Korfanty z p. Niedziółkowskim dsją sobie buzi, a p. Kiernik ścisła dlonie posła Marka. Role były nawet dobrane podzielone i wyznaczane. Stronictwa lewicowe i centrowe miały odegrać główne role, a endecja wzięła na siebie obowiązki suflera, arbitra, publiczności i sprawozdawcy teatralnego. Wszystko to się udało, odegrano te "wielką parade" opozycji przy udziale kilku tysięcy widzów z nieomalym nakładem sił i pieniędzy sprowadzonych, ale już po kilku dniach jeden z naczelnych organów prasowych opozycji musiał rzucić publicznie zapytanie: co dalej?

Alie nim życie przyniesło na to pytanie odpowiedź, spojrzmy w przeszłość. Było to tak. Opozycja sejmowa w sposób najbardziej zawziętych przywódców stronictwa doszła do przekonania, że Jakiolwiek modus vivendi z rządem pomajowym jest wykluczony. Skoro tak, to znaczy, że okres odsunięcia partji od wpływów na bieg spraw Państwa będzie się przeciągał w nieskończoność, co równoznaczne by było z całkowitą zagładą partji, ponieważ istnienie partji politycznych opiera się wyłącznie na kalkulacji, że albo posiadająca częściowe "wpływy na rząd, albo też będą w przyszłości same rządzący. Wykluczenie tych ewentualności wyklucza możliwość istnienia partji, ponieważ nie będą mogły bronić interesów, czy reprezentować interesów grupy politycznej i obywateli, pod jej wpływem się znajdujących.

Wobec takiej alternatywy, grożącej rozgromieniem partji politycznych w sposób całkiem pokojowy, choć wybitnie kunktatorski, najzawziętli wrogowie podali sobie dlonie, dochodząc do słusznego ze wszech miar wniosku, że nie można się kłócić o podział łupów, skoro możliwość uzyskania tych łupów jest beznadziejna. Nagła solidarność wydziedziczonych przez rządy pomajowe polityków partyjnych starała się przeciwstawić niosącą zagładę rzeczywistości, zbuntować się i pochwycić ster rządów choćby na spółkę z najgorzniejszymi wrogami. W tym akcie rozpaczliwej obrony przed zagładą opozycja nie przetrwała w środkach, rozpętała najbardziej demagogiczne hasła, rzucała najbardziej lekkomyślne oskarżenia, nie wahała się uciekać do zagranicznej pomocy, grożąc tem samem państwu najgorzniejszymi konsekwencjami.

Kto słyszał zapowiedzi liderów centrolewu, ten przelotnie mógł mieć nawet wrażenie, że lada chwila zaśnieci nam w oczy żęgiew wojny domowej. Ale przebrzmiały groźne zapowiedzi, minął kongres krakowski i tenor przemówień opozycyjnych spadł w sposób wcale pokaźny.

W ostatnich dniach rozpoczęło się nawet generalne bezrobocie całego centrolewu, który nic nie umiał zbudować i nie zbudował. Ktoś krotochwilnie usposobiony z prasy opozycyjnej powiedział, że to "cisza przed burzą". Być może, że nie raz jeszcze opozycja próbować będzie w takim, czy innym ugrupowaniu stronictw, ponownych ataków na rząd, ale nie mniej stwierdzić należy, że generalny szturm opozycji zatał się na całej linji. Szereg opozycyjnych wracają na agry upatrzone polityce, mówiąc językiem komunikatów wojennych. Po tej porażce na terenie społecznym, gdzie opozycja pragnęła wydać walną bitwę obozowi prządzowemu, następuje okres pozorowego uspokojenia. Piszemy pozorowego, ponieważ opozycja, rozumiejąc, że społeczeństwo bynajmniej nie stoi po stronie partji, ani tembardziej nie ma zamiaru potępić polityki rządowej, z tem większą energią będzie się starała szeregować wśród społeczeństwa. Liczne próby sprowokowania krwawych awantur z bezrobotnymi, mimo, że bezrobocie z tygodnia na tydzień się zmniejsza, świadczą o tem aż nadto wyraźnie. Jest już walka podjazdowa, dywersyjna, podstępna, gdyż zapal generalnego szturm minął bezpowrotnie. Wspólna akcja opozycji przyniosła wyłącznie straty i to zrozumiałe przywódcy centrolewu. Wycofali się więc z generalnej batalji, obliczając sobie, że otwarcie sejsji sejmowej stworzy nowe konjunktury. I to dobre. Niechaj

Polska na międzynarodowym kongresie statystycznym

(Tel. od wt. kor. z Warszawy)

Ustelony został skład delegacji polskiej na międzynarodowy Kongres Statystyczny, który odbędzie się w końcu sierpnia w stolicy Japonii—Tokio. Z ramienia Urzędu Głównego Statystycznego wyjeżdża Dyr. Sturm Desrres i naczelnik Plekadkiewicz. Jako członek Instytutu prof. Lismarowski.

Umowa paszportowa Polski z państwami sąsiednimi

(Tel. od wt. kor. z Warszawy)

Na mocy układu zawartego przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych z rządami Austrii, Estonji, Finlandji i Lotwy, zniesione zostają wixy austriackie, estońskie, fińlandzkie i lotewskie na polskich paszportach dyplomatycznych przew. wyjeżdżone do tych krajów. Również polskie wixy wyjezdowe i wyjazdowe na paszportach dyplomatycznych austriackich, fińskich, estońskich i lotewskich zostają zniesione.

Nowy konsul St. Zjedn. w Polsce

(Tel. od wt. kor. z Warszawy)

Klar Stuggle konsul Stanów Zjednoczonych w Kolonji, został mianowany konsulem generalnym w Warszawie.

Wycieczka dziennikarzy z Koszyc

(Tel. od wt. kor. z Warszawy)

Wczoraj przybyła wycieczka dziennikarzy z Koszyc na Sioweczynie. Wycieczka złożyła wixię naczelnikowi wydziału prawnego Minist. Spraw Zagranicznych p. Czarnowskiemu i zwiędziła zabytki Warszawy.

Inwalidzi walczą o swoje prawa

(Tel. od wt. kor. z Warszawy)

Zarząd Główny Związku Inwalidów Wojennych R. P. przedłożył ministrowi Skarbu memoriał, który omawia sprawę udzielania koncesji wodociągów i tytoniowych osobom niepełnowalnym mimo, że zabiegają o nie inwalidzi wojenni, którzy na podstawie obowiązujących ustaw mają zagwarantowane pierwszeństwo.

Zarząd Związku Inwalidów Wojennych w memoriale prosi o wydanie zarządzenia urzędem Skarbowym w sprawie tego rodzaju postępowania.

139 milj. zł. dla bezrobotnych w ostatnim dziesięcioleciu

(Tel. od wt. kor. z Warszawy)

Państwowy Urząd Bezrobotnych przy Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej opublikował swe sprawozdanie, ilustrujące jego działanie w ciągu pięćdziesięciu lat 1925—1930 roku. Według danych statystycznych funduszu bezrobocia w okresie tym wypłacono na zasiłki dla bezrobotnych 139 milionów 562 tysiące 485 złotych.

Polska komunikacja lotnicza przoduje Europie

(Tel. od wt. kor. z Warszawy)

Komunikacja powietrzna w Polsce utrzymywana przez Ligę Obrony Powietrznej Państwa (L.O.P.P.) doszycyła się może do byłym światowym rekordem niemożliwym dotychczas w całej Europie. W ciągu miesiąca czerwiec na wszystkich linjach lotniczych komunikacja odbywała się z stu procentową regularnością. Wszystkie zatem samoloty ze wszystkich lotnisk odlatywały najcięższe według rozkładu lotu. Przytem ani jeden lot nie został odwołany ani też, przerwany.

Mimo, że komunikacja powietrzna w Polsce ma ustaloną opinię w bezpieczeństwie i regularności lotu, niemniej przeto stu procentową regularność zanotowano w Polsce po raz pierwszy w całej Europie.

Sarkofag W. ks. Witolda w Wilnie

(Tel. od wt. kor. z Wilna)

W dniu 18 d. m. Jego Eminencja ksiądz Arcybiskup Metropolita Romuald Jabrzykowski przyjął delegację z panem prezydentem m. Wilne Polejewskim i p. Sokolowskim na czele, która przedstawiła projekt Sarkofagu ks. Witolda pomysłu prof. Bażdukiewicza. Projekt ten przedstawia ks. Witolda w pozycji leżącej z mizurą kładącą na głowie i długim mieczem w ręku. Sarkofag ten umieszczony będzie w Katedrze Wilniańskiej.

kraj odroczenie od wasni politycznych, a rząd ma wolne pole do pracy, który rezultat całego społeczeństwo oczekuje.

J. Drodowicz.

Odnaczenie prof. Zielińskiego

PARYŻ 21.VII. Prof. Władystawowi Zielińskiemu nadany został doktorat honoris causa przez Uniwersytet paryski.

Ziemia dla kolonistów z Polski

(Tel. od wt. kor. z Warszawy)

Jeden z koncesjonariuszów emigracyjnych Peru przystąpił do parcelacji 100 tysięcy hektarów przyznanych przez republikę Peru między polskich kolonistów. Ziemia ta sprzedawana jest rolnikom po 5 dolarów za hektar.

Nowa próba prowokacji komunistycznej

(Tel. od wt. kor. z Warszawy)

Po urzędzeniu w dniu 13 bm. a powtórnego w dniu 20 bm. dnia antyfaszystowskiego i antyimperialistycznego, Komintern zamierza zorganizować manifestację w dniu 1-go sierpnia, jako w rocznicę wybuchu wojny światowej. Dzień 1-go sierpnia ma być uczczony na terenie kominternu, jako święto pokoleń, a zapowiadane na ten dzień demonstracje, nosić mają charakter antyimperialistyczny i inspirowane będą przeciwko państwom kapitalistycznym, które dały do wojny z S.S.S.R. Komuński warszawscy po nieudanych wystąpieniach antyfaszystowskich, wykreują melo ozywioną działalność, która nie rokuje powodzenia akcji w dniu 1 sierpnia.

Ulgi podatkowe dla eksporterów

(Telefonem od wt. kor. z Warszawy)

Ministerstwo skarbu rozesłało wszystkim Izdom skarbowym do wiadomości i wykonania okólnik zawierający orzeczenia Najwyższego Trybunału Administracyjnego w sprawach eksportowych. Tak więc w myśl tych orzeczeń transakcje eksportowe mogą być udowodnione wobec władz skarbowych różnymi dokumentami, niekoniecznie księgami handlowymi.

Jak dotąd władze skarbowe jako dowodu przeprowadzenia transakcji eksportowej wymagały ksiąg handlowych. Drugie orzeczenie N. T. A. dotyczy przedsiębiorstw, trudniących się wyłącznie eksportem, które w myśl tego orzeczenia zwolnione są całkowicie o obowiązku wykupowania świadectw przemysłowych.

O wypuszczenie nowej serii pożyczki budowlanej

Jak się dowiadujemy, syndyk gwarancyjny banków, który przeprowadzał czynności związane z emisją pożyczki budowlanej, zwrócił się do czynników rządowych o wypuszczenie drugiej serii pożyczki w wysokości 50 milj. zł.

Emisja nowej pożyczki budowlanej stanie się aktualną na jesieni.

Jak wiadomo, niedawno wypuszczona pierwsza seria tej pożyczki została pokryta trzechkrotnie, co jest gwarancją powodzenia i dla drugiej serii.

Rozruchy w Egipcie

KAIR 21.VII. "W całym Egipcie trwają ciągłe wrzenia grożące wybuchem rewolucji. W Kairze doszło do starcia, w wyniku którego 87 osób z pośród manifestantów zostało rannych.

Wielki tłum zabarykadował jedną z ulic, wypuścił gaz z kranów i zapalił.

Policji z trudem udało się zaprowadzić porządek 323 osoby zostały ranne.

Dalsze rozruchy w Indjach

BOMBAJ 21.V. W Jubulpore usiłowano zatrzymać transport spirytusu. Doszło do starcia między manifestantami, a

policią, której z trudem udało się opanować sytuację.

60 manifestantów i 12 policjantów odniosło ciężkie rany.

Zamach polityczny w Kownie

KOWNO, 21.VII. Na przesza lekarskiego związku literatów i dziennikarzy Dr. Puryckisa dokonano dziś zamachu.

Do mieszkanka Dr. Puryckisa wtargnął jakiś nieznanymi osobnik, który rzucił się na niego.

Dr. Puryckis odparł cioś, wówczas napastnik chwycił kociotek z wrzaskiem i oblał Dr. Puryckisa.

Zamordowanie szefa litewskiej policji

KOWNO, 21.VII. Szef policji politycznej Ulikiewiczus znany z przesładowania Polaków otrzymał informację, że z Rygi przyjechał osobnik, który ma na sumieniu cały szereg przestępstw i ukrywa się w mieszkaniu Jakuskausowej. W towarzyszeniu kilkunastu policjantów Ulikiewiczus udał się do kryjówki przestępcy. Otworzywszy drzwi otrzymał zapewnienie, że w mieszkaniu nie ma nikogo obcego.

W tym momencie rozległ się strzał i Ulikiewiczus padł trupem.

W wyniku strzelaniny przestępca widząc że się nie obroni, popełnił samobójstwo.

Międzynarodowy raid awionetek

LONDYN, 21.VII. Wczoraj o godz. 3.10 przyjechał do Londynu pierwszy niemiecki lotnik Buttler, a za nim 2 lotników niemieckich i 1 angielski. Jako piaty przyjechał por. Bajlan (Polak) a za nim por. Cwirko, który

czuś udał się do kryjówki przestępcy. Otworzywszy drzwi otrzymał zapewnienie, że w mieszkaniu nie ma nikogo obcego.

W tym momencie rozległ się strzał i Ulikiewiczus padł trupem.

W wyniku strzelaniny przestępca widząc że się nie obroni, popełnił samobójstwo.

W ośmiu ładowania zawadził akrydem o aparat Bajana. O godz. 4.30 aparaty ruszyły w dalszą drogę do Paryża, gdzie przybyły witane przez ogromne rzesze publiczności na lotnisku w Bruoget.

WYDZIAŁ POWIATOWY w Nowogrodzku Nr. 3439 IX

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 25 i 101 rozporządzenia Prezyspaolitej o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli z dnia 16 lutego 1928 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 23 28 pos. 202). Wydział Powiatowy Sejmiku w Nowogrodzku podaje do publicznej wiadomości, że Pan Wojewoda Nowogrodzki orzeczeniem z dnia 15 lipca 1930 r. Nr. Ad. 1294 zarządził scalenie działek budowlanych w spalonej części m. Korelicz według następujących obszarów scalenia a mianowicie:

Obszar I.

Obszar scalenia obejmuje:

a) Blok budowlany I ograniczony od strony północno-wschodniej, południowym brzegiem rowu maj. Korelicze. Od strony południowo-wschodniej, południowo-wschodnią granicą cmentarza żydowskiego do posesji Morduchowicza Chasi odlat zaś północno-wschodnią i południowo-wschodnią granicą także posesji Morduchowicza Chasi od byłej ulicy Tatarskiej II, która granicą przecina w kierunku prawie południowym do rogu posesji Zaleskiego Hirsza biegnąc dalej południowo-wschodnią granicą posesji Zaleskiego Hirsza dobiega do ul. Tatarskiej II, nowozaprojektowanej według prawomocnego planu zabudowania. Od strony południowo-zachodniej ul. Tatarska II. Od strony północno-zachodniej, północno-zachodnimi granicami posesji Nr. 7 i, Oszerowicza Mowszy Nr. 6, Oszerowicza Channa Nr. 5, Kwiecielewska Hirsza Nr. 4, Korelickiej Ester Nr. 3, Orzechowskiego Mendta, Nr. 2, Josłowicza Stal Ioka i lamana granicą posesji Nr. 1. Korelickiej Ester.

b) Blok budowlany II ograniczony od strony północno-wschodniej ul. Tatarska II (nowozaprojektowaną według planu regulacyjnego), od strony południowo-wschodniej ul. Tatarska I—od strony południowo-zachodniej rynek—od strony północno-zachodniej południowo-zachodnią granicą posesji Nr. 22 i, 22 II i 22 III Dawidsona Szejny, Nr. 19 Koplewiczka Badana Nr. 18 Lubczaskiego Channa i Nr. 7 III Oszerowicza Mowszy.

c) Blok budowlany III ograniczony od strony północno-wschodniej ul. Tatarska II (nowozaprojektowaną według planu regulacji), od strony południowo-wschodniej, południowo-wschodnimi granicami posesji Nr. 70 Zaleskiego Hirsza i Nr. 88 Perewolockiego Lejby, od strony południowo-zachodniej ul. Adama Mickiewicza i od strony północno-zachodniej ul. Tatarska I.

Wszystkie wyżej wymienione ulice rozumieją się w granicach prawomocnego planu zabudowania.

Obszar II.

Obszar scalenia obejmuje:

a) Blok budowlany IV ograniczony od strony północno-wschodniej ul. Adama Mickiewicza, od strony południowo-wschodniej, południowo-wschodnią i południowo-zachodnią granicą posesji, Nr. 145 Gulkowicza i Aby i południowo-wschodnią granicą posesji Nr. 146 Kwiecielewska Josela. Od strony południowo-zachodniej ul. Berka Josielewicz i od strony północno-zachodniej rynek.

Wszystkie powyżej wymienione ulice rozumieją się w granicach prawomocnego planu zabudowania.

Obszar III

Obszar scalenia obejmuje:

a) Blok budowlany V ograniczony od strony północno-wschodniej ul. Berka Josielewicz, od strony południowo-wschodniej południowo-wschodnią granicą posesji, Nr. 162 Piernika Morducha Jankiela — od strony południowo-zachodniej nowozaprojektowaną ulicą Nr. 1 i od strony północno-zachodniej ul. Młynowa.

b) Blok budowlany VI ograniczony od strony północno-wschodniej nowozaprojektowaną ul. Nr. 1 — od strony południowo-wschodniej lamana granicą posesji Nr. 162 Piernika Morducha Jankiela, — od strony południowo-zachodniej ul. Krzywa i od strony północno-zachodniej ul. Młynowa.

Wszystkie powyżej wymienione ulice rozumieją się w granicach prawomocnego planu zabudowania.

Obszar IV

Obszar scalenia obejmuje:

a) Blok budowlany VII ograniczony od strony północno-wschodniej nowozaprojektowaną ul. Nr. 1 — od strony południowo-wschodniej ul. Młynowa, od strony południowo-zachodniej ul. Krzywa i od strony północno-zachodniej ul. Krzywa.

b) Blok budowlany Nr. VIII ograniczony od strony północno-wschodniej rynek, — od strony południowo-wschodniej nowozaprojektowaną ulicą Nr. 1 i od strony północno-zachodniej ul. Krzywa.

Powyżej wymienione ulice rozumieją się w granicach prawomocnego planu zabudowania.

Osobom interesowanym, w myśl art. 109 cytowanego na wstępie rozporządzenia przysługuje prawo zgłoszenia do Wydziału Powiatowego w Nowogrodzku wniosków dotyczących sposobu dokonania scalenia. Wnioski te zgłaszane można w terminie dwóch tygodni od dnia ogłoszenia o zarządzeniu scalenia, licząc ten termin w myśl zasady, podanych w art. 25 wspomnianego rozporządzenia, — w urzędzie gminnym w Koreliczach codziennie oprócz niedziel i świąt od godziny 8ej do 15ej.

Nowogrodzkie, 21.VII-1930 r.

(-) J. Hryniewski

Przewodniczący Wydziału Powiatowego STAROSTA

833

RADJO-PROGRAM WARSZAWA fale 1411.

Wtorek 22 lipca

- 16:30. Kom. PAT. 17:58. Sygnal czasu. 12:10. Płyty gramofonowe. 13:00. Kom. meteor. 15:10. Płyty gramofonowe. 15:15. Kom. gospodarczy. 15:50. Odczyt. 16:15. Muzyka z płyt gramof. 17:10. Chwilka lotnicza. 17:55. Odczyt. 18:00. Koncert popol. 19:00. Rozmaitości. 19:30. Giełda rolnicza. 19:35. Prasz. Dziennik Radj. 19:50. Transm. z Opery.

Środa 23 lipca

- 11:30. Kom. PAT. 11:58—12:05. Sygnal czasu. 12:05. Muzyka z płyt gramof. 13:00. Kom. meteor. 13:10. Płyty gramofonowe. 13:15. Kom. gospodarczy. 16:15. Płyty gramofonowe. 17:10. Kom. hercerski. 17:55. Odczyt. 18:00. Muzyka. 19:00. Rozmaitości. 19:20. Płyty gramofonowe.

19.45: Skrytka pocz. roln. 20:00: Przegląd prasy krajowej. 20.15: Koncert. 21.00: Kwadrans literacki. 21.15: D. c. koncert. 22.00: Fajfowa. 22.15: Kom. meteor. polc. sport. 22.40: Muzyka tan.

REKLAMA Jest dźwięgną handlu

Zgubioną kłeszczyk wojsko, wydana przez P.K.U. Baranowice na imię Mikołaj Rusaka ze wsi Maglicza, gm. Dobro myśl rocz. 1909—niezważnia st. 836—3

Unieważnia się kłeszczyk tytoniowy, wydana w r. 1930 przez Urząd Skarbowy Akcyz i Monopolu Państwowego w Słoninie na imię Chawy Karabielnik, zam. we wsi Szandry, gminy de rewieńskiej, pow. słonimskiego. 834—3

Unieważniam zgubione pozwolenie na broń, wydane przez starostwo baranowickie na imię Bolesława Nawrota zamieszkałego w Juszkiewicach. 1—835

Nowo-otwarta fabryka wody sodowej i napojów owocowo-gazowych LEWIN MAK Lida Gwalska 58 (obok kina „Nirwana“) Własny bufet na śniadanie lunch i detalicznie wszelkie napoje owocowo-gazowe rozmaitych gatunków wyrabiane tylko na kolorze bez użycia farb, jakoteż napoje naturalne jak np. malinowa z malin, ośmiennika (18) z pomarańcz i sintro z cytryn. Wszelkie wyroby są filtrowane przez asbest i higienicznie wyrobione, poddane analizie w laboratorium Ch. D. P. M. S. w Wilnie i uznane za znakomite. Przedstawicielstwo J. Nibulski i wje ul. Wileńska 58.

PLAGA LETNIA!!! Muchy są nędną, wstrętną i jako szkodliwici wszelkich chorób są niebezpieczne dla zdro wia ludzkiego. Przeto używajcie proszek japoński „Katoł“, który łapi dozwolnie w pokój: muchy, pociły, komary, pluskwy i wszelkie robactwo. „Katoł“ nieszkodliwy dla zdrowia — Nie reklamujcie lecz rzeczywistość: kto spróbuje „Katoł“ pozostanie wdzięczny za dobrą poradę. Przedstawiciel „KATOLI“ Z. WOUTKIEWICZ Wilno, ul. Kalwaryjska 21. Agencja na Baranowicze i sąsiedni rejon Skład Apteczny I. Kocewa ul. Ułanaka Nr. 2. Ządać we wszystkich składach aptecznych i aptekach.

Kino „APOLLO“ w Baranowiczach Data i dni następnycy arcydzieła filmowe p. t. S.O.S. (na stokach cytałeli) Dramat ser. cichych bohaterów w 10 akt. W rol. gl. Lilian Hall-Davis, Walter, Butler i Henryk Wiktor, to film, który wzrusza treścią i pierwszorzędą gra aktorów. Pocz. seansów 7.15—10.10. Przygrywa orkiestra. Sala wentylowana.

T. Jacek-Rolicki 16) SIELANKA (Z cyklu „Legenda Zuchowatych“) POWIEŚĆ Kapitan podniósł klamkę i gmowy i ją po zbiera klamkę skieć na jednej—to na dwóch nogach, robiąc przytem spronażny i przysiadł zgię fantazy. W pewnej chwili potknął się i upadł między dwa stoły, tak nieszczeniście, że wstał skłapa pierzy z jednego stołu ściana na siebie. Zrobiło się chwilige zamieszanie, gdyż kapitan został odkryty byłymi kerkami ewidencyjnymi i w zeden sposób niechciał wstać. Ryczał teraz na całe gardło. — Jestem, jestem baletnica Hoffburg teatru. Czy, czy panowie chcą zobaczyć moja nowa produkcje. —Jezus Marja! Hergott! moje papiery—tykał zaspiany felfelbe—wpadając do komendy. Nie zdążył jednak zapobiec nieogrzanej katastrofie. Kapitan zaczął żyć. Kłszka meldunków, wspaniale listy ewidencyjne zażyżone zostały w sposób bez przykładnie gruntny i niedożalony. Felfelbe zaczął płakać — a kapitan chwycił pochylającego się podoficera za głowę, zaczął go całować i przysądził dogonną miłość i wierność, obytując mu serdecznie mundur. Nadporučnik Wordecki tyka-

chrapywali mocno. W południe po solidnym wy-poczęciu i zjedzeniu obiadu, który dzisiaj był znacznie lepszy i lepiny wszystkim smakował, zaczęli rozglądać się w noż-ej sytuacji, zaglądając do każdego kąta starego, śrdniewicze-nego niemal domostwa. Okazało się, że dopó nieleżać musieli do starej patryjarchyżskiej ro-dziny. Wskazywały na to bogate sztućkaterie odzwali, wneki o-kiennic i prześcierane, dobież-jące zachowane freski, zdobiące główne sale domu. Ryszard zaczął zachwycać się pomysłowością wianach i architektonicz-nych ozdób, poili oczy ozdobie-ną harmonią i wdziękiem styliz-zowanych fresków, które pomio-wiło zniszczenia i starości zachow-wały świeżość i pełnię barw. Gdźnieniężnie tylko pozaczęli się ściany i w tych miejscach barwy wypięzły, powleczone róż-nywilgoci, jak osty ozdowiek smut-nego, w godzinach bolesnych wspomnień. Juraszek wzięwazy kilku sit-wesów, dowodził im użeczenie o-dawnych systemach architektu-ry i budowlactwa. Na tem właś-nie zlapał ich Ryszard. — Te łaleryki, to jednak mo-rusy w budowlactwie. Co chwila-te magniki coraz to ładniej-sze domy j kościółki budowali. A że to spryciarze—jakich ma-ło, robili zawsze jakieś tajem-nicze skrytki we wnebach albo w lanych mało widocznych miejscach. Chowali tam różną

lajennicze dokumenty, biżuterję i forsę, gdy szli na wojnę. A że się wiecznie bili—wiec niezdiw-nego, że często nawet potomek się nieodwiedził, gdzie są scho-wane różne cenne przedzia rodzinne. Zaczęli obstukiwać ściany ba-gnetami, podcaś gdy Ryszard i Juraszek podłedzi się ze śmie-cho. Inni żołnierze plutonu Ry-szarda, poszli za ich przykładem i przez cały prawie dzień, co chwila odzywało się stukanie bagnetem w ta lub ową ścianę. Juraszek leżąc na śłomie odpa-łił się od kółka grającego, z za-pamiętaniem w ferbali zaczął na-pomagać Palimaka. —Palimaka, to Jedrek co kujeł tym bagnetem w ścianę. Wyległny tylko nos i napewno poczujesz się co jest schwone do żarcia. Radzę ci, wysłij swo-jej nos na patrol. — A żebyś wiedział, że mam przeczuć, że znajde, ot w tej stronie i w tej ścianie. Nagdzie Indrzej tylko w tej. Stukaniem ul w pierwiec, ale puste jakby po przejściu nonawców. Zresztą nie chce odłabac chleba i nad-zię trzedemu plutonowi, który sobie tam radzi jak może, uży-żywając nawet łomów, które sobie pożyczyl z magazynu sa-serów, obijając podzielił się po koleżeńsku z Zugsfurem, który kieruje tym magazynem. W tej ścianie muszę coś zna-jeść. — Bodej ci nagła krew z bu-rakami zalała z tym przecu-

ciem, łamago. Ta ma cholernik dwa łolaki do ciagle muszuki aby co do chamania dostac — zawolał jeden z najweselszych żołnierzy w plutonie, typowy ba-letnik 100kg. Jank Juremczak. U nas na Łyczakowi był jeden taki magik co zawsze miał przeczuć, że go coś spotka. I co powiecie. Raz była obawa i feldandarm go zlapal na Wysokim Zamku z dziewczka. Za-prowadził polskiego brata do kancjapi i dalej mu wytkac. Co chwile przychodził ktoś i fastyrgował mu w giemba że mu rylo spuchło jak wia-derko, tak że go musieli do-lasz tu braci. Nie przeczał tego, że ta dziewczka na Wysokim Zam-ku to przedtem odpałła led-nego zugsfura, od Feldandarm-ów i dwóch szpiczłów z Kstelle. Tak polskiego brata oskarżyli o szpiegostwo. Byłiby go powiesili, ale go szlag trafił w samą porę przed wykona-aniem wyroku i imię najładniej-szego pana. Zbiłżali się już wieczór, ale Palimaka się zmienił swego zamysłu. Poszli na kawę i wtedy to stała się rzecz nie do wiary. Właśnie Ryszard—stał obok swego plutonu, gdy formajnie wpadł na niego Palimaka zdysz-żany i zameldował. — Obywatelu kapitanie mel-postulacie, że znalazłem. — Co, Gadaście do rzeczy. — Znalazłem w ścianie pustą przestzeń. Jest skrytka. Coś musi być! Nieudza przestzeń,

(D. c. n.)

REDAKCJA I ADMINISTRACJA ul. 3-go Maja 1. Telefon 75 i 100. Czynne codziennie oprócz niedziel: REDAKCJA od 13-jej do 15-jej i od 18-jej do 19-jej. Redaktor naczelny oprzymuje od 14-jej do 15-jej. Reklamiowa Redakcja nie zwraca. Konto P. K. O. Nr. 81.287. Drukarnia Wyzd. Pow. tel. 99. CENA OGŁOSZEN: Za 1 wiersz mm., lub jego miejsce szerokość 1 spally (układ 6 spally): przed tekstem 30 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 15 gr. Drobne za wyraz 10 gr. Poszukiwale pracy za wyraz 5 gr. Fantazyjne i taberyczne, bilanso 50% drożej. Dla kooperatywy i instytucji społecznych 25% rabatu. PRENUMERATY: W Nowogrodzku z odnośnami do domu i zamieszko-wym w przysyłka 14 zagrancie — 7.00. Za zmianę adresu 50 groszy. Drukarnia Wzd. Pow. w Nowogrodzku.